

Lucyna Harmon
Uniwersytet Rzeszowski

Anglicyzacja i barbaryzacja współczesnej polszczyzny

1. Wprowadzenie

Artykuł ukazuje barbaryzację języka polskiego w dyskursie publicznym, która może przybrać formę anglicyzacji, rozumianej jako nadużywanie słów i wyrażeń angielskich, utrzymywanie dźwięczności spółgłosek tradycyjnie ubezdźwięcznianych, imitowanie struktur semantyczno-składniowych języka angielskiego oraz posługiwanie się dubletem glottodydaktycznym (pojęcie autorskie). Przedmiotem badań jest wyłącznie język mówiony, a za materiał badawczy posłużyły wybrane popularne programy o tematyce społeczno-politycznej dostępne na platformie YouTube. Wykazują, że wzorce językowe dostarczane w tych programach służą postępującej barbaryzacji języka polskiego, której głównym (lecz nie jedynym) przejawem jest jego anglicyzacja.

2. Definicje słownikowe

Słownik języka polskiego (SJP) określa anglicyzację jako „poddawanie wpływom angielskim, nadawanie czemuś cech typowo angielskich”¹. Przyjmując tę definicję, jako anglicyzację (jakiegokolwiek) języka należy postrzegać nie tylko import jednostek leksykalnych, lecz również przejmowanie przez dany język pewnych cech charakterystycznych dla języka angielskiego, np. w obrębie struktur semantyczno-składniowych czy artykulacji, co pozostaje w zgodzie z szerokim rozumieniem anglicyzmu w literaturze przedmiotu.

Pojęcie anglicyzmu jest w tym samym słowniku objaśnione jako „wyraz, zwrot lub konstrukcja składniowa wzorowane na języku angielskim albo z niego przejęte”, co nie rozstrzyga, czy chodzi o element lub wzorzec przejęty i utrwalony w danym języku, czy również o każdorazowy pojedynczy przypadek takiego przejęcia. Jest to istotna kwestia w kontekście niniejszych badań, która zostanie podjęta poniżej.

¹ *Słownik języka polskiego*, [online], <https://sjp.pwn.pl/so/on-line;4480749.html>

Pod hasłem ‘barbaryzacja’ SJP podaje dwa znaczenia, a mianowicie: (1) „zdziczenie, upadek obyczajów” oraz (2) „wprowadzanie obcych słów i wyrażeń do języka”. Dla potrzeb niniejszych rozważań przyjmuję przede wszystkim to drugie znaczenie, zawężając je do nieuzasadnionego stosowania wyrazów lub fraz angielskich. Za użycie nieuzasadnione uważam zastosowanie – w komunikacji przeznaczonej dla masowego odbiorcy – słowa obcego posiadającego odpowiednik w języku polskim, zwłaszcza gdy nie jest ono powszechnie znane, a jego pisownia znacząco odbiega od wymowy. Pierwsze z podanych w SJP znaczeń pojęcia barbaryzacji przyjmuję tu w formie złagodzonej i ograniczonej do obyczajów językowych w dyskursie publicznym.

Ze względu na niekwestionowaną wiarygodność, a także popularność SJP jako źródła informacji językowej w Polsce, nie widzę potrzeby przytaczania innych słowników. Jako ciekawostkę warto jednak odnotować, że inne konsultowane przeze mnie słowniki: *Wielki słownik języka polskiego*², *Słownik współczesnego języka polskiego*³ i *Inny słownik języka polskiego*⁴ w ogóle nie zawierają hasła ‘anglicyzacja’.

3. Cel i metoda

Prezentowane badania są oparte w całości na materiale dostępnym w Internecie, co umożliwi pełną jego weryfikację. Materiał ten obejmuje wyłącznie język mówiony, zasłyszany głównie w programach autorskich dziennikarzy, w formie monologów tematycznych, wywiadów lub dyskusji panelowych. We wszystkich przypadkach mówiący są osobami publicznymi, często udzielającymi się w mediach, więc można się spodziewać, że znajdują licznych słuchaczy gotowych naśladować ich sposób wyśławiania się. Osoby te, których nazwiska podaję każdorazowo wraz z ich cytowaną wypowiedzią, są przeważnie dobrze wykształcone, a wiele z nich legitymuje się tytułem lub stopniem naukowym, co zwiększa szanse na to, że ich polszczyzna będzie postrzegana jako wzorcowa, wyznaczająca w swym kształcie obowiązujące normy. Uwagi te dotyczą w szczególności dziennikarzy, dla których język jest podstawowym narzędziem pracy i domniemanym przedmiotem szczególnej troski.

Moim celem jest udokumentowanie tytułowego zjawiska barbaryzacji języka polskiego przez anglicyzację jako wszechobecnego i nasilonego oraz wskazanie jego nieuchronnych i potencjalnych skutków. Przedstawię je jako symptom upadku obyczajów językowych, a zarazem trendem zagrażającym kulturze języka i celom komunikacji.

Wysłuchałam nagrań o łącznej długości ponad 300 godzin, wybierając wypowiedzi potwierdzające tytułowe zjawisko anglicyzacji według przyjętej definicji, które wcześniej zwróciły moją uwagę jako pospolitego odbiorcy zainteresowanego tema-

² *Wielki słownik języka polskiego*, [online], <https://wsjp.pl/>

³ DUNAJ B. (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Wilga, 1996.

⁴ BAŃKO M. (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

tyką, a nie formą językową poszczególnych wystąpień. Można zatem stwierdzić, że dobór korpusu jest w dużym stopniu przypadkowy, co moim zdaniem nie tylko nie umniejsza jego wartości, lecz nawet ją zwiększa, ograniczając ryzyko podświadomej manipulacji w celu uzyskania pożądaných efektów.

W niniejszej pracy przedstawiam tylko wybrane przykłady, najlepiej moim zdaniem ilustrujące omawiane zagadnienie. Po przeprowadzeniu selekcji materiału według ustalonych kryteriów, tzn. przyjętych definicji kluczowych pojęć, dokonałam jego analizy jakościowej, a następnie klasyfikacji, wyodrębniając sześć autorskich kategorii przejawów anglicyzacji, składających się na barbaryzację polskiego języka mówionego. Kategorie te przedstawiam w formie opisowej.

4. Co jest, a co nie jest anglicyzmem

Anglicyzmy od dawna stanowią ważny przedmiot zainteresowania polskich naukowców, a do czołowych badaczy w tym zakresie – nie umniejszając zasług innych autorów – należą niewątpliwie Elżbieta Mańczak-Wohlfeld⁵, Alicja Witalisz⁶ i Marcin Zabawa⁷. O anglicyzmach pisali głównie angiści (np. Kleparski⁸, Otwinowska⁹, Cierpich¹⁰) i poloniści (np. Walczak¹¹, Sękowska¹², Zdunkiewicz-Jedynak¹³), lecz wśród

⁵ Por. m.in.: MAŃCZAK-WOHLFELD E., *Najstarsze zapożyczenia angielskie w polszczyźnie*, „Język Polski”, 1987, nr 67, s. 2, 5–31; *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*, Kraków, Universitas, 1995; *Czy rzeczywiście nadużywamy zapożyczeń angielskich w polszczyźnie pisanej?*, „Język Polski”, 1997, nr 77, s. 292–297; *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.

⁶ Por. m.in.: WITALISZ A., *Nowsze anglosemantyzmy w języku polityki*, „Język Polski”, 2004, nr 84 (5), s. 340–346; *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem*, Kraków, Tertium, 2007; *English Loan Translations in Polish: Word-Formation Patterns, Lexicalization, Idiomaticity and Institutionalization*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2015; *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*, Kraków, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, 2016.

⁷ Por. m.in.: ZABAWA M., *English Lexical and Semantic Loans in Informal Spoken Polish*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012; *English Semantic Loans, Loan Translations and Loan Renditions in Informal Polish of Computer Users*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2017.

⁸ KLEPARSKI G., *Angielskie zapożyczenia leksykalne w języku polskim i niektóre problemy ich adaptacji*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. *Studia Anglica Resoviensia*, 2, 2001, nr 42, s. 8–28.

⁹ OTWINOWSKA A., *Uwagi o kilku anglicyzmach gramatycznych, semantycznych i frazeologicznych w polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, 1997, nr 2, s. 48–53.

¹⁰ CIERPICH A., *Zapożyczenia angielskie w polszczyźnie korporacyjnej*, Kraków, Ignatianum, 2019.

¹¹ WALCZAK B., *The Earliest Borrowings from English into Polish*, „*Studia Anglica Posnaniensia*”, 1983, nr 16, s. 121–131.

¹² SĘKOWSKA E., *Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej*, „Poradnik Językowy”, 2007, nr 5, s. 44–53.

¹³ ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., *Spolszczony angielski czy zangielszczony polski? Wpływ języka angielskiego na język generacji Gadu-Gadu*, „*The Linguistic Guide*”, 2008, s. 50–61.

ważnych prac na ten temat znajdują się też publikacje rusycystów (np. Luciński¹⁴) czy germanistów (np. Berdychowska¹⁵).

Witalisz¹⁶ przedstawia – w przystępnej formie – typologię anglicyzmów wraz z długą listą przykładów, a czytelnik zainteresowany tymi ostatnimi może sięgnąć po słownik autorstwa Mańczak-Wohlfeld¹⁷ (2010) lub leksykon zamieszczony w książce Berezowskiego i Deckerta¹⁸ – ograniczony do nabytków XXI w. (Berezowski i Deckert¹⁹). Może również skorzystać z szerokiej gamy wpisów internetowych wskazujących najnowsze przypadki.

Często przytaczaną (np. Kleparski²⁰, Cierpich²¹, Berezowski i Deckert²²) definicją anglicyzmu leksykalnego jest propozycja Mańczak-Wohlfeld, według której anglicyzmem jest „wyraz rdzenie angielski lub też słowo innego pochodzenia (...), które weszło w skład języka polskiego za pośrednictwem angielszczyzny”²³, przy czym jest ona rozciągana na frazy złożone z kilku słów. Z tej definicji wynika, że pojęcie anglicyzmu określa status pewnych wyrażeń, które stały się częścią języka (w tym wypadku polskiego), nie zaś dowolne słowo angielskie arbitralnie wplecione przez polskiego autora pojedynczej wypowiedzi w mowie lub piśmie. Uzyskanie tego statusu wymaga zatem czasu, lecz najbardziej trywialnym z warunków jego osiągnięcia jest pierwsze i każde kolejne użycie wyrażenia-kandydata w tekście mówionym lub pisanym o szerokim zasięgu. Nie należy zatem bagatelizować okazjonalnych, idiolektalnych czy incydentalnych przypadków użycia wyrażeń angielskich lub anglo pochodnych przez osoby publiczne, zwłaszcza w mediach o szerokim zasięgu, gdyż każdy z nich stanowi przyczynek do anglicyzacji języka polskiego, wzmacniając istniejące lub proponując nowe zapożyczenia.

Dla celów niniejszego badania nie ma potrzeby ścisłego rozróżniania pomiędzy anglicyzmami *sensu stricto* (czyli formami przejętymi na stałe) a okazjonalnymi, pojedynczymi przypadkami wtrąceń angielskich (makaronizmów), albowiem jedne i dru-

¹⁴ LUCIŃSKI K., *Anglicyzmy w języku polskim i rosyjskim*, Kielce, Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego, 2000.

¹⁵ BERDYCHOWSKA Z., *Anglicyzmy jako Templates? O funkcjonalności anglicyzmów w językach polskim i niemieckim* [W:] A. Tereskiewicz, M. Szczyrbak (red.), *Kontakty językowe. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesor Elżbiecie Mańczak-Wohlfeld z okazji 70 urodzin*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020, s. 61–79.

¹⁶ WITALISZ A., *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*, Kraków, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, 2016.

¹⁷ MAŃCZAK-WOHLFELD E., *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*, op. cit.

¹⁸ BEREZOWSKI Ł., DECKERT M., *PolEnglish Revisited*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2023.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ KLEPARSKI G., *Angielskie zapożyczenia leksykalne...*, op. cit., s. 20.

²¹ CIERPICH A., *Zapożyczenia angielskie...*, op. cit., s. 65.

²² BEREZOWSKI Ł., DECKERT M., *PolEnglish Revisited*, op. cit., s. 16.

²³ MAŃCZAK-WOHLFELD E., *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*, op. cit., s. 10.

gie uczestniczą w omawianym tu procesie anglicyzacji języka, zarówno jako systemu, jak i mowy. Warto jednak o tym rozróżnieniu pamiętać. Wspominając poniżej o anglicyzmach – o ile nie zaznaczono inaczej – mam na myśli formy na tyle zadomowione w języku polskim, że można je odnaleźć w ogólnodostępnych źródłach (słowniki, polskojęzyczny Google).

5. Anglicyzacja

Jedyną pracą polską zawierającą w swym tytule słowo anglicyzacja, jaką udało mi się odnaleźć, jest wykazany w bibliografii rozdział w monografii zbiorowej autorstwa Anny Włodarczyk-Jarzębskiej²⁴. Warto odnotować, że badaczka ta nie tylko nie definiuje w swoim wywodzie pojęcia anglicyzacji, lecz ani razu go tam nie używa. Z deklaracji jej celów, omawianego materiału (prasowe teksty reklamowe) oraz konkluzji można jednak wywnioskować, że po pierwsze, utożsamia ona anglicyzację z obecnością, a zwłaszcza nadużywaniem słów angielskich i anglopochoдных, a po drugie, proponuje badanie tego zjawiska na poziomie synchronicznym. Również Monika Gruba²⁵, która bada zachowania językowe polskich blogerek, posługuje się terminem 'anglicyzacja' (m.in. w tytule jednego z podrozdziałów) bez starania o jego definicję, podając za przykłady wplatanie do wypowiedzi wyrażen angielskich. Zgadając się z tym (domniemanym) pojęciem anglicyzacji, uważam za wskazanie jego doprecyzowanie dla potrzeb niniejszego badania.

Za przejaw anglicyzacji języka polskiego uważam każdą z sześciu następujących praktyk:

- (a) preferowanie anglicyzmów, czyli ich używanie mimo dostępności pełnowartościowych odpowiedników polskich;
- (b) wplatanie do wypowiedzi słów angielskich niemających statusu anglicyzmu (makaronizmów), zarówno przy widocznym staraniu o ich poprawną angielską wymowę, jak i w przypadku wymowy spolszczonej;
- (c) wymawianie angielskich skrótów (w tym inicjałów imion) za pomocą oryginalnych nazw liter alfabetu angielskiego;
- (d) dublety glottodydaktyczne, którą to nazwę proponuję dla słów angielskich, którym towarzyszy natychmiastowe ich objaśnienie przez mówiącego;
- (e) kalkowanie angielskich struktur semantyczno-składniowych oraz
- (f) utrzymywanie dźwięczności spółgłosek w pozycji wymagającej ubezdźwięcznienia.

²⁴ WŁODARCZYK-JARZĘBSKA A., *Anglicyzacja języka w polskich mediach (na przykładzie reklamy prasowej „Gazety Wyborczej” z roku 1996)* [W:] K. Michalewski (red.), *Tekst w mediach*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2002, s. 362–371.

²⁵ GRUBA M., *Kreowanie stylu w sieci na przykładzie działalności polskich blogerek* [W:] Z. Rykiel, J. Kinal (red.), *Wirtualność jako realność*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014, s. 147.

Dla uproszczenia można je podzielić na dwie bardziej ogólne kategorie, a mianowicie wplatanie wyrażenia angielskich do wywodu polskojęzycznego (przypadki a, b, c i d) oraz imitowanie języka angielskiego (przypadki e i f).

6. Przykłady z komentarzem ad hoc

W tej sekcji zostaną omówione wybrane, najciekawsze moim zdaniem przykłady ilustrujące wymienione powyżej zjawiska.

Preferowanie anglicyzmu kosztem odpowiednika polskiego²⁶ stanowi bez wątpienia promocję tego pierwszego i służy potencjalnie jego utrwalaniu. Słyszac takie wyrażenia, jak *social media* – zamiast *media społecznościowe* (dziennikarka Beata Lubecka²⁷), *network* miast – zamiast *sieć miast* (polityk Krzysztof Bosak²⁸), polityk *mainstreamu* – zamiast polityk *głównego nurtu* (dziennikarz Jakub Dymek²⁹) słuchacz oswaja się z formą obcą, coraz bardziej akceptując jej rację bytu w języku polskim. Inne przykłady tego rodzaju: będą piękne *shake-handy* zamiast *uściski dłoni* (dziennikarz Michał Adamczyk³⁰), te *deadliny* się zbliżają zamiast *ostateczne terminy* (polityk Jadwiga Emilewicz³¹), polityka *deriskingu* – zamiast *zmniejszenia ryzyka* (Jakub Dymek³²), nie będzie *fact-checkingowych* zespołów – zamiast zespołów *sprawdzających fakty* (Rafał Ziemkiewicz³³), nie mamy *leadershipu* – zamiast *przywództwa* (generał Rajmund Andrzejczak³⁴). Anglicyzmy podano tu w oryginalnej pisowni angielskiej zakładając, że są one powszechnie znane i wiadomo, jak je przeczytać.

Spontaniczne wstawianie do wypowiedzi pojedynczych wyrazów, fraz i zwrotów angielskich niebędących w powszechnym użyciu w Polsce³⁵ stanowi pogwałcenie celów komunikacji, wywołując potencjalnie – oprócz wspomnianych już powyżej skutków – również zniechęcenie po stronie słuchaczy. W tej sekcji oraz w pozostałych są one podawane najpierw w zapisie uproszczonym, w formie zasłyszanej. W kilku przypadkach odgadnięcie zamierzonego słowa wymagało dwu- lub trzykrotnego odsłuchu, ale nigdy nie było niemożliwe. Nikt oprócz osób dobrze znających język angielski nie zrozumie, o co chodzi w wyrażeniach „*endorsment* dla Karola Nawrockiego” (dziennikarz Tomasz Sekielski³⁶) czy „*wspieranie farrajt*” (Rafał

²⁶ W rozdziale 5: praktyka (a).

²⁷ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=kSpewaphypI>, [dostęp: 04.01.2025].

²⁸ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=Knf2D9lMf-M>, [dostęp: 02.01.2025].

²⁹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=6niUstpDWQE> [dostęp: 04.01.2025].

³⁰ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=KyL5zZ9LVmE> [dostęp: 06.01.2025].

³¹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=Knf2D9lMf-M>, [dostęp: 08.01.2025].

³² [online], <https://www.youtube.com/watch?v=6niUstpDWQE>, [dostęp: 04.01.2025].

³³ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=LO1kuIDooXY>, [dostęp: 09.01.2025].

³⁴ [online], https://www.youtube.com/watch?v=_ShXR8lfYL0, [dostęp: 15.11.2024].

³⁵ W rozdziale 5: praktyka (b).

³⁶ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=WzB-gVsshjY>, [dostęp: 06.01.2025].

Ziemkiewicz³⁷ – *far right*). Inne przykłady: „na razie *pendink ewaluejszen*” – *pending evaluation* (dziennikarz Dariusz Ćwiklak³⁸), „takie kraje są *tu’bygtu’fejł*” – *too big to fail* (dziennikarz Marcin Giełzak³⁹), „na poziomie *afor’dejbł*” – *affordable* (polityk prof. Bogusław Liberadzki⁴⁰), „Konfederacja odeszła od swojej *splendit izolejszen*” – *splendid isolation* (Rafał Ziemkiewicz⁴¹) Pojawia się pytanie o sensowność produkcji wypowiedzi zrozumiałych tylko dla bardzo wąskiego kręgu w programach przeznaczonych dla masowego audytorium.

W języku polskim powszechne jest używanie niektórych skrótów anglosaskich w wersji oryginalnej, również w mowie (np. CIA – /’si/’aj/’ej, FBI – /’ef/’bi/’aj, UK – /’ju/’kej/, BBC – /’bi/’bi/’si/). Są to jednak przypadki nieliczne i popularne wśród szerokiej publiczności. Tymczasem w badanym dyskursie pojawiały się skróty nazw mniej znanych Polakom, zwłaszcza w wersji fonetycznej⁴², np. w takich sformułowaniach jak „na potrzeby /en/’ejdź/’esu/ (Jakub Dymek⁴³), „pomoc tych en/dzi/osów” (dziennikarka Agnieszka Wolska⁴⁴), „X nie stosuje się do /di/es/’ej (polityk Michał Gramatyka⁴⁵). Tylko część słuchaczy odgadnie, że chodzi odpowiednio o NHS (National Health Service), czyli brytyjską służbę zdrowia, NGOs (Non-Government Organisations), czyli organizacje pozarządowe i DSA, czyli Akt o usługach cyfrowych, przy czym podanie przez wiceministra – w tym ostatnim przypadku – pełnej nazwy angielskiej (Digital Service Act) niczego nie wyjaśnia odbiorcom nieznaną języka angielskiego. Inne przykłady: /Eref’kej/ /’dźunior/ (dziennikarka Joanna Pinkwart⁴⁶) – RFK junior, czyli Robert Francis Kennedy jr. (co ciekawe, powinno być /’Ar’ef/’kej/), Donald Dżej Trump (poseł Dariusz Gosek⁴⁷), czyli Donald J. Trump (gdzie J. reprezentuje imię John, a nie Jay), resort do spraw /’di/’i/’aj (dziennikarz Tomasz Wróblewski⁴⁸), czyli DEI (Diversity, Equality, Inclusion – Różnorodność, Równość, Włączanie).

Jak wiadomo, w języku polskim spółgłoski dźwięczne na końcu wyrazu oraz w sąsiedztwie spółgłoski bezdźwięcznej ulegają w mowie ubezdźwięcznieniu, jak to ma miejsce np. w słowach *sad* – /sat/ czy *podkowa* – /pot/’kowa/. Co istotne, przyimek tworzy z następującym rzeczownikiem jeden ciąg artykulacyjny, więc o wymowie końcowej dźwięcznej spółgłoski przedimka decyduje pierwsza głoska owego rze-

³⁷ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=hjaLIYo2oA0>, [dostęp: 06.01. 2025].

³⁸ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=WzB-gVsshjY>, [dostęp: 06.01. 2025].

³⁹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=6niUstpDWQE>, [dostęp: 04.01. 2025].

⁴⁰ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=jVywhcZU1zQ>, [dostęp: 27.12. 2024].

⁴¹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=cdNptgLfXHE>, [dostęp: 15.01.2025].

⁴² W rozdziale 5: praktyka (c).

⁴³ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=6niUstpDWQE>, [dostęp: 04.01. 2025].

⁴⁴ [online], https://www.youtube.com/watch?v=2fM_jwm35gQ, [dostęp: 10.01.2025].

⁴⁵ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=dSmpSmdcya4>, [dostęp: 10.01. 2025].

⁴⁶ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=EiaOF1jKUvE>, [dostęp: 19.01. 2025].

⁴⁷ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=3FneY1Z5fVM>, [dostęp: 21.01. 2025].

⁴⁸ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=6dGuNomOQdk>, [dostęp: 25.01.2025].

czownika, ubezdźwięczniając ją lub nie. Stąd wynika różnica w wymowie spółgłoski *d* w wyrażeniach *nad stołem* – /nat'stołem/ oraz *nad wodą* – /nad'wodą/.

Wiadomo również, że w języku angielskim konieczne jest utrzymywanie dźwięczności spółgłosek w wygłosie, jak to ma miejsce np. w przypadku słów *sad* – /sad/ czy *big* /byg/, a Polaka mówiącego po angielsku można często rozpoznać właśnie po tym, że nie przestrzega tej zasady.

Tymczasem nagminnym zjawiskiem w wypowiedziach polskich dziennikarzy jest utrzymywanie – wbrew powyższym zasadom, a w pełnej zgodzie z normami wymowy angielskiej – dźwięczności spółgłosek końcowych, przy równoczesnym akcentowaniu przyimków (w tym również jednoliterowych: *w* lub *z*) i oderwaniu go od rzeczownika⁴⁹, np. w parlamencie – /'w/ parla'mencie/ (Renata Grochal⁵⁰), *pod kolanem* – /'pod/ ko'lanem/ (Marcin Wyrwał⁵¹), *od szefa* – /'od/'szefa/ (Tomasz Piątek⁵²), *z politykami* – /'z/polity'kami/ (Radosław Gruca⁵³). Tego typu artykulacja sprawia, że odnośne fragmenty wypowiedzi brzmią dla większości słuchaczy – od strony dźwiękowej – „nie po polsku” lub dialektalnie. Podobnych praktyk nigdy nie stosują byli czy obecni spikerzy wiadomości telewizyjnych (sprawdzono pod tym względem sposób artykulacji Krzysztofa Ziemca, Beaty Tadli, Marka Czyża, Anity Werner i Danuty Holeckiej). Nie można ich również zaobserwować w żadnym polskim filmie (sprawdzono trzydzieści produkcji z ostatnich dziesięciu lat, emitowanych na platformie Netflix). Należy dodać, że wspomniane zjawisko oddzielania przyimka ma miejsce również przed rzeczownikami zaczynającymi się od spółgłoski dźwięcznej – ale to wymaga osobnego badania.

W obrębie struktur składniowo-semantycznych na szczególną uwagę zasługuje kopiowanie w języku mówionym angielskiej struktury typu „What is... is...” (dosłownie: To, co jest... jest...) ⁵⁴. Widać to wyraźnie w tych oto wypowiedziach: „To co mnie najbardziej niepokoi to możliwość zawarcia porozumienia” (Łukasz Warzecha⁵⁵) i „To, o czym mówił premier Tusk, to to, że zostały przesłane wnioski” (dziennikarka Dominika Cosic⁵⁶). Tego typu imitacje przeczą obiegowemu przekonaniu o ekonomizującej funkcji zapożyczeń angielskich, wydłużając i komplikując wypowiedź zamiast ją upraszczać.

Inną dość powszechną kalką z języka angielskiego jest wyrażenie „fakt, że...” jako równoważnik kombinacji „to, że...”, co ilustrują takie wypowiedzi jak „związany z faktem, że młode pokolenia dawno zniechęciły się do PiS-u” (dziennikarka Eliza

⁴⁹ W rozdziale 5: praktyka (f).

⁵⁰ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=0O4GwQ94nsA>, [dostęp: 14.08.2023].

⁵¹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=3FHCKKiIX8k>, [dostęp: 16.08.2023].

⁵² [online], https://www.youtube.com/watch?v=eIFvz8g_j88, [dostęp: 14.08.2023].

⁵³ [online], https://www.youtube.com/watch?v=eIFvz8g_j88, [dostęp: 14.08.2023].

⁵⁴ W rozdziale 5: praktyka (e).

⁵⁵ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=kdNbtUfsYTo>, [dostęp: 12.11. 2024].

⁵⁶ [online], https://www.youtube.com/watch?v=h0DWyl7X_OI, [dostęp: 14.11. 2024].

Olczyk⁵⁷) czy „fakt, że w niektórych dziedzinach może być to niezbędne” (ekonomista prof. Marek Zuber⁵⁸). Praktyka ta grozi generowaniem absurdu, wynikającego stąd, że zaimek *to* ma charakter uniwersalny, podczas gdy rzeczownik *fakt* odnosi się wyłącznie do stanów weryfikowalnych. Już w powyższych przykładach użycie słowa *fakt* jest dość niefortunne, lecz jeszcze lepszą ilustrację zagrożenia, o którym mowa, stanowi ta oto opinia jednego z polityków: „(...) fakt, że gdyby nie było imigrantów, w tym nielegalnych, to racja bytu tych partii byłaby bardzo podważona” Ryszard Schnepf⁵⁹). Jest oczywiste, że *fakt* nie może być podany w sposób logiczny w formie przypuszczającej.

Za najciekawszy przejaw anglicyzacji języka polskiego uważam rozwiązania, które określam mianem dubletów glottodydaktycznych, albowiem mówiący wciela się na moment w rolę nauczyciela języka obcego, wplatając do swoich wypowiedzi pojedyncze słowa lub wyrażenia angielskie i natychmiast je objaśniając⁶⁰. Wygląda to przykładowo tak: „Trump chce być zapamiętywany jako *peacemaker and unifier*, czyli człowiek, który będzie wprowadzał pokój i taki zjednoczyciel” (Kacper Kita⁶¹), „*authority of last resort*, czyli autorytet ostateczny lub autorytet ostatniej obrony” (Łukasz Warzecha⁶²), „*midterm*, czyli wybory połówkowe”, *executive order*, zarządzenie wykonawcze” (Joanna Pinkwart⁶³). Co ciekawe, te elementy są czasem podawane w odwrotnej kolejności, np. „przed wyborami połówkowymi, czyli *midtermami*” (Kacper Kita⁶⁴), „proporce zwane także *roll-upami*” (Jakub Dymek⁶⁵), czy „będzie taką kulawą kaczką, *lame duck* po angielsku” (Beata Lubecka⁶⁶).

Teoretycznie osoby znające choć trochę język angielski mogłyby się w ten sposób nauczyć słownictwa, jednak trudno zakładać, że to w tym właśnie celu oglądają programy o tematyce politycznej i poświęcają szczególną uwagę odnośnym wyrażeniom, zwłaszcza że działa tu element zaskoczenia. Ponadto wymowa proponowana przez mówiących niekoniecznie ułatwia identyfikację danego wyrażenia angielskiego (organy mowy Polaka wypowiadającego długie kwestie po polsku tylko częściowo przestawią się na prawidłową artykulację angielskiego wtrącenia). Natomiast wszyscy nieznający języka angielskiego oraz znający go słabo mogą – również tylko teoretycznie – postrzegać tę kombinację języków za zbędny popis światowej oglądy ze strony mówiących.

⁵⁷ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=EOOPhtEOjHM>, [dostęp: 02.02.2025].

⁵⁸ [online], https://www.youtube.com/watch?v=hpzXeXJ_BUM, [dostęp: 30.12.2024].

⁵⁹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=mgb119GUbnc>, [dostęp: 19.09.2024].

⁶⁰ W rozdziale 5: praktyka (d).

⁶¹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=CwF-q8vtkhE>, [dostęp: 21.01.2025].

⁶² [online], <https://www.youtube.com/watch?v=AYzbLCcOLIQ>, [dostęp: 14.01.2025].

⁶³ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=EiaOF1jKUvE>, [dostęp: 19.01.2025].

⁶⁴ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=CwF-q8vtkhE>, [dostęp: 21.01.2025].

⁶⁵ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=qm0qABhrAn4>, [dostęp: 02.01.2025].

⁶⁶ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=kSpewaphypI>, [dostęp: 04.01.2025].

7. Dyskusja i wnioski

Nie ma jednej odpowiedzi na pytanie, dlaczego uczestnicy dyskursu publicznego adresowanego do polskich odbiorców posługują się anglicyzmami i wyrażeniami angielskimi bez przypisanego statusu – z wyjaśnieniem ich znaczenia lub bez – mając do dyspozycji odpowiedniki polskie. Może tu chodzić o budowanie własnego autorytetu przez stwarzanie pozorów „uczoneści” wypowiedzi lub dokumentowanie znajomości języka angielskiego, której oczekuje się obecnie od osób zajmujących prestiżowe stanowiska publiczne. W takich wypadkach byłyby to operacje zamierzone na efekt – intencjonalne. Nie jest jednak wykluczone, że mówcy, dla których język angielski stanowi element warsztatu pracy, z większą łatwością znajdują na potrzebę chwili wyrażenie angielskie niż polskie, starając się potem (lub nie) wyjaśnić znaczenie słuchaczom, przejawiając tym samym troskę o komfort odbiorcy lub nie.

Należy przy tym pamiętać, że liczne przytoczone powyżej cytaty pochodzą z programów współfinansowanych przez odbiorców (np. *Nowy Ład*, *Dwie lewe ręce*, *Stan wyjątkowy*, *Jagiellonia Club*), zamieszczających pod opisem filmu numer konta do wpłat. Widzowie zwykle mają możliwość zamieszczania komentarzy, a coraz częściej też kontaktu telefonicznego z gospodarzami programu podczas przekazu na żywo. Co istotne, w ciągu co najmniej 300 godzin transmisji wysłuchanych dla potrzeb niniejszego badania nikt nie zgłosił zastrzeżeń dotyczących omawianego zjawiska, zatem widzom/słuchaczom najwyraźniej ono nie przeszkadza. Wypada zatem uznać, że wygłaszane teksty spełniają kryterium akceptowalności, nawet jeśli – z perspektywy słuchacza – bywa zakłócana ich spójność semantyczna (wyrażenie niezrozumiałe dla słuchacza można utożsamić z jego brakiem). To przyzwolenie odbiorców na anglicyzację języka polskiego przez osoby publiczne wydaje się równie niepokojące, co skłonność tych osób do nieuzasadnionego stosowania zapożyczeń z języka angielskiego. Mamy bowiem do czynienia z milczącą zgodą na promocję języka obcego, brak troski o pielęgnację polszczyzny i zrozumiałość przekazu, a zarazem elitaryzację audytorium. Zważywszy na to, że odbiorcami omawianych tu programów są głównie użytkownicy pokolenia Internetu, czyli przedstawiciele Polaków młodszej generacji, bardziej podatni na trendy i zmiany niż ich rodzice, można domniemywać, że wzorce proponowane w popularnych mediach uzyskają wkrótce pełną społeczną aprobatę.

Za kwintesencję tej części wniosków niech posłuży rekomendacja lektury, jakiej znany dziennikarz (Tomasz Wróblewski⁶⁷) udzielił widzom programu *Kolacja Mellera* na platformie *Kanał Zero*. Poproszony o polecenie odbiorcom kilku interesujących książek, wskazał on i krótko scharakteryzował trzy tytuły, a mianowicie *The Dying Citizen* Victora Davisa Hansona, *Hate Speech: Why We Should Resist It with Free Speech, Not Censorship* Nadine Strossen i *Taking Back Control* Wolfganga Streecka, dodając, że ta pierwsza (w odróżnieniu od pozostałych) ma się *wkrótce* ukazać po polsku. Pozostaje jedynie zapytać retorycznie, czy tak zaprojektowanemu słuchaczowi język polski jest jeszcze w ogóle do czegoś potrzebny.

⁶⁷ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=6dGuNomOQdk>, [dostęp: 02. 02.2025].

Nie można nie dodać, że pozornej uczoności, jakiej przydaje dyskursowi obecność elementów obcych, towarzyszy niewyobrażalne wręcz pomieszanie stylów w postaci swobodnego operowania przez mówiących – w tym również cytowanych powyżej przodowników anglicyzacji – językiem potocznym, slangiem bądź wulgaryzmem. Jest to materiał na osobne badanie, więc wspomnę tylko, że w mediach dostępnych na YouTube coraz częściej się *gada* (Jakub Dymek⁶⁸, Rafał Ziemkiewicz⁶⁹, Eliza Olczyk⁷⁰) niż mówi, miejsce dzieci zajęły *dzieciaki* (Rajmund Andrzejczak⁷¹, dziennikarka Kamila Biedrzycka⁷², dziennikarz Bogdan Rymanowski⁷³, dziennikarka Agnieszka Burzyńska⁷⁴), a takie wyrażenia, jak *rozpierducha* (Rafał Ziemkiewicz⁷⁵, Igor Janke⁷⁶), *jaja sobie robi* (dziennikarka Agata Szczęśniak⁷⁷), *olewać* (dziennikarze Wiktor Świetlik⁷⁸ i Robert Mazurek⁷⁹) są wypowiedzane na antenie bez chwili zawahania. Tego rodzaju degradacja języka świadczy o zgoła innym projekcie odbiorcy – potencjalnego sponsora, a mianowicie jego wyobrażeniu jako osoby niewymagającej, „wyluzowanej”, by nie powiedzieć prymitywnej. Można zatem zaryzykować tezę, że dyskurs medialny w badanym materiale flirtuje z szerokim spektrum odbiorców, dostosowując się częściowo do ich skrajnie odmiennych oczekiwań.

Jeśli w tych dwóch kierunkach będzie podążał dyskurs medialny w Polsce, czyli w kierunku anglicyzacji z jednej, a bylejakości z drugiej strony, w procesie, dla którego barbaryzacja wydaje się adekwatnym określeniem, doczekamy się wkrótce polszczyzny wolnej od wszelkich norm, a raczej podporządkowanej jednej uniwersalnej normie, która brzmi: jest poprawne wszystko to, co „się mówi”.

Bibliografia

- BAŃKO M. (red.), *Inny słownik języka polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.
- BERDYCHOWSKA Z., *Anglicyzmy jako templates? O funkcjonalności anglicyzmów w językach polskim i niemieckim* [W:] A. Tereszkiwicz, M. Szczyrbak (red.), *Kontakty językowe. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesor Elżbiecie Mańczak-Wohlfeld z okazji 70 urodzin*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2020, s. 61–79.

⁶⁸ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=6niUstpDWQE>, [dostęp: 04.01.2025].

⁶⁹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=8qdkEs2GEjo>, [dostęp: 17.11.2024].

⁷⁰ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=EOOPhtEOjHM>, [dostęp: 29.12.2024].

⁷¹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=ujMDhM6o4HM>, [dostęp: 06.01.2025].

⁷² [online], <https://www.youtube.com/watch?v=GuEya3vOc7Q>, [dostęp: 07.09.2023].

⁷³ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=odLJejKmfQI>, [dostęp: 06.02.2024].

⁷⁴ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=o859ogIcR3o>, [dostęp: 07.09.2023].

⁷⁵ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=hjaLIYo2oA0>, [dostęp: 06.01.2025].

⁷⁶ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=H-T3dfmaz2U>, [dostęp: 15.02.2025].

⁷⁷ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=6dGuNomOQdk>, [dostęp: 25.01.2025].

⁷⁸ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=YGOJHtKZWTA>, [dostęp: 14.02.24].

⁷⁹ [online], <https://www.youtube.com/watch?v=9cmlviSueoU>, [dostęp: 05.02.2025].

- BEREZOWSKI Ł., DECKERT M., *PolEnglish Revisited*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2023.
- CIERPICH A., *Zapożyczenia angielskie w polszczyźnie korporacyjnej*, Kraków, Ignatianum, 2019.
- CIERPICH-KOZIEŁ A., MAŃCZAK-WOHLFELD E., WITALISZ A., *Nowy słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie – założenia ogólne i mikrostruktura haseł*, „Język Polski”, 2023, nr 103/1, s. 5–19.
- DUNAJ B. (red.), *Słownik współczesnego języka polskiego*, Warszawa, Wydawnictwo Wilga, 1996.
- GRUBA M., *Kreowanie stylu w sieci na przykładzie działalności polskich blogerek* [W:] Z. Rykiel, J. Kinal (red.), *Wirtualność jako realność*, Rzeszów, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, 2014, s. 136–151.
- KLEPARSKI G., *Angielskie zapożyczenia leksykalne w języku polskim i niektóre problemy ich adaptacji*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie. Studia Anglica Resoviensia* 2, 2001, nr 42, s. 8–28.
- LUCIŃSKI K., *Anglicyzmy w języku polskim i rosyjskim*, Kielce, Akademia Świętokrzyska im. Jana Kochanowskiego, 2000.
- MAŃCZAK-WOHLFELD E., *Najstarsze zapożyczenia angielskie w polszczyźnie*, „Język Polski”, 1987, nr 67, s. 25–31.
- MAŃCZAK-WOHLFELD E., *Tendencje rozwojowe współczesnych zapożyczeń angielskich w języku polskim*, Kraków, Universitas, 1995.
- MAŃCZAK-WOHLFELD E., *Czy rzeczywiście nadużywamy zapożyczeń angielskich w polszczyźnie pisanej*, „Język Polski”, 1997, nr 77, s. 292–297.
- MAŃCZAK-WOHLFELD E., *Słownik zapożyczeń angielskich w polszczyźnie*, Warszawa, Wydawnictwo Naukowe PWN, 2010.
- OTWINOWSKA A., *Uwagi o kilku anglicyzmach gramatycznych, semantycznych i frazeologicznych w polszczyźnie*, „Poradnik Językowy”, 1997, nr 2, s. 48–53.
- SĘKOWSKA E., *Wpływ języka angielskiego na słownictwo polszczyzny ogólnej*, „Poradnik Językowy”, 2007, nr 5, s. 44–53.
- Słownik języka polskiego*, [online], <https://sjp.pwn.pl/so/on-line;4480749.html>
- WALCZAK B., *The Earliest Borrowings from English into Polish*, „*Studia Anglica Posnaniensia*”, 1983, nr 16, s. 121–131.
- Wielki słownik języka polskiego*, [online], <https://wsjp.pl/>
- WITALISZ A., *Nowsze anglosemantyzmy w języku polityki*, „Język Polski”, 2004, nr 84 (5), s. 340–346.
- WITALISZ A., *Anglosemantyzmy w języku polskim – ze słownikiem*, Kraków, Tertium, 2007.
- WITALISZ A., *English Loan Translations in Polish: Word-Formation Patterns, Lexicalization, Idiomaticity and Institutionalization*, Frankfurt am Main, Peter Lang, 2015.
- WITALISZ A., *Przewodnik po anglicyzmach w języku polskim*, Kraków, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, 2016.
- WŁODARCZYK-JARZĘBSKA A., *Anglicyzacja języka w polskich mediach (na przykładzie reklamy prasowej „Gazety Wyborczej” z roku 1996)* [W:] K. Michalewski (red.), *Tekst w mediach*, Łódź, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2002, s. 362–371.

ZABAWA M., *English Lexical and Semantic Loans in Informal Spoken Polish*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2012.

ZABAWA M., *English Semantic Loans, Loan Translations and Loan Renditions in Informal Polish of Computer Users*, Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2017.

ZDUNKIEWICZ-JEDYNAK D., *Spolszczony angielski czy zangielszczony polski? Wpływ języka angielskiego na język generacji Gadu-Gadu*, „The Linguistic Guide”, 2008, s. 50–61.

Anglicization and Barbarization of the Modern Polish Language

Summary: The article presents the barbarization of the Polish language in public discourse, which can take the form of anglicization, understood as the overuse of English words and phrases, maintaining the voicing of consonants that become voiceless in certain positions, mimicking the semantic-syntactic structures of the English language, and the use of glottodidactic doublets (an author's concept). The study focuses on spoken language only, with selected popular socio-political programs available on YouTube serving as the research material. In conclusion, it was found that the linguistic patterns provided in these programs contribute to the ongoing barbarization of the Polish language, of which anglicization is the main, but not the only, manifestation.

Keywords: Polish language, English language, spoken language, Anglicization, Anglicism, barbarization

DOI: 10.34864/heteroglossia.issn.2084-1302.nr18.art11